Rok X

Nr. 203

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,66 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Stefana
Sroda: Szymona Słupnika

CHOJNICE, środa dnia 3. września 1930 r.

Słońca wschód 5.13 zachód 18.45
Księżyca wschód 16.53 zach. 23.22

Wieści o krótkiej treści

Rokowania między rządem angielskim z komitetem nacjonalistów Vicedowskich rozbiły się

* * *

O ile pogoda utrzyma się nadal zamierzają trzej lotnicy amerykańscy podjąć lot do Europy.

* * *

Paryż Lotnik Costes wzleciał na samolocie swym Znak zapytania do lotu do Nowego Jorku Przybycia lotników Costes i Bellonte na lotnisku Curtisfild pod Nowym Jorkiem oczekują we wtorek o północy czasu środkowo europejskiego

* * *

Paryż. W Maroku wskutek wpadnięcia autobusu do rzeki znalazło śmierć w nurtach 7 tubylców, 6 jest ciężko rannych

* * *

Lotnicy francuzcy połączyli się we wtorek rano o godzinie w pół do 9 ze stacją radjową amerykańską Spodziewali się oni z nastaniem dnia do trzeć do wybrzeży Nowej Funlandji

* * *

Przy zwłokach badacza bieguna północnego Andree'a znalezionych obecnie i wiezionych do Norwegji znaleziono dziennik uczonego pisany ołówkiem.

* * *

Insbruk. W górach w okolicy Wieder Kaiser znaleziono turystkę, która zabita została przez grad odrywających się kamieni

* * *

Hanower Pożar zniszczył na dworcu tut oddział towarow ywyrządzając za 5 miljonów mk szkody

* * *

Bruksela W poniedziałek otwarto tu pierwszy wszechświatowy kongres prasy katolickiej Przybyło 240 przedstawicieli 28 narodów

* * *

Król bandytów nowojorskich Jack Daimont przybył parowcem do Belgji, skąd zamierza się udać do wód we Francji (Z innych źródeł zapewniają, że nie jest to zbrodniarz Daimont, lecz pasażer tego samego nazwiska, nic nie mający wspólnego z osławionym bandytą

„Wyzwolenie" o sytuacji

Obradujący w sobotę Klub „Wyzwolenia" powziął następujące uchwały:

1) Klub PSL. Wyzwolenie od dłuższego już czasu domaga się, aby spór między przedstawicielstwem narodu a najwyższymi czynnikami rządzącymi państwem. oddany został przez zarządzenie wyborców pod rozstrzygnięcie narodu. To się stało, Żądamy, aby wypowiedzenie się społeczeństwa przy wyborach nie było zamącone aktami gwałtów, oszustw i nadużyć wyborczych, tudzież używaniem pieniędzy publicznych na popieranie prywatnych interesów wyborczych.

2) Klub PSL Wyzwolenie oświadcza, że żadne gołosłowe obelgi, oszczerstwa, groźby i teror nie skłonią nigdy niezależnych przedstawicieli narodu do zaniechania walki z dyktaturą i do starania się o to, aby w Polsce rządziła nie samowola jednostki i otaczającej tę jednostkę kliki, ale prawo obowiązujące jednakowo wszystkich. Żaden też terror nie zmusi nigdy niezależnych przedstawicieli narodu do zrzeczenia się prawa kontroli nadwydawanemi przez rządfunduszami państwowymi, do żądania rachunków z pieniędzy podatkowych i do pociągania do odpowiedzialności za nadużycia,

3) Klub PSL Wyzwolenie wyraża współczucie wicemarszałkowi Dąbskiemu z powodu zbójeckiego napadu na niego dokonanego dnia 29 bm, Ludzie używani do takich napadów w mundurach wojskowych hańbią te mundury i wyrządzają przez to krzywdę wojsku i państwu.

Kalendarzyk wyborczy

W dzienniku Ustaw Nr 61 z dnia 30 sierpnia 1930 r. ukazało się pod poz, 492 zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej kontrasygnowane przez prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem się na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r. oraz art. 8 i 9 ordynacji wyborczej do Senatu głosowanie do sejmu wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 r a głosowanie do senatu na dzień 23 listopada 1930 r.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje, że:

7 września rb. 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

9 września generalny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, a władze administracyjne ogłoszą o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony będzie skład osobowy i lokal urzędowy państwowej komisji wyborczej, 11 września dokonane będą wybory członków okręgowej komisji wyborczej przez rady miejskie i sejmiki. 13 września przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym.

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, o godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej oraz o składzie osobowym komisji wyborczej.

14 września rada gminna względnie zebrania sołtysów, względnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż zastępców.

19 września: naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o skadzie odnośnych obwodowych Komisji wyborczych i podaje o tem do wiadomości publicznej.

20 września: Naczelnik gminy przesya trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

26 września: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

27 września: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

10 października: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

11 października: Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu nie uprawnionego.

15 października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

17 października: generalny komisarz wyborczy ogłasza w Monitorze państwowe listy kandydatów.

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie ze spisu.

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

21 października: Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

25 października: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych

Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa pilskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

31 października: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

4 listopada: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów celem rozplakatowania

Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

16 listopada: Głosowanie do Sejmu

19 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmu.

23 listopada: Głosowanie do senatu.

26 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu.

Hindenburg chce wojny z Polską

Paryż. „Echo de Paris" ogłasza dziś oświadczenie pewnego dygnitarza zagranicznego, pozostającego w bezpośrednich stosunkach z otoczeniem Hindenburga. Dygnitarz ów oświadczył, iż sympatje Hindenburga są po stronie nacjonalistów, że jednak stoi on zdala od Hugenberga. Prezydent nie lubi socjalistów, Hindenburg uważa, likwidację następstw wojny na zachodzie za zakończoną. Sądzi jednak, iż ciężary jakiemi jest dotknięta Nadrenja winny zniknąć. zaś zagłębie Saary winno powrócić na łono Rzeszy. Wzrok swój prezydent zwraca głównie ku wschodowi. Nienawidzi on Polaków i uważa, że rewizja granic wschodnich winna nastąpić nawet za cenę konfliktu, o ile nie można będzie jej przeprowadzić inną drogą. Hindenburg jest zdecydowanym zwolennikiem Anschlussu, Co się tyczy Włoch to jest on wobec nich usposobiony nieufnie, uważa jednak, iż z mapą Włoch należy się poważnie liczyć w rozgrywkach politycznych Niemiec. Do Sowietów czuje prezydent instynktowną niechęć, jednakże dopóki nie zostanie przeprowadzona rewizja granic wschodnich mogą zajść okoliczności w których zdaniem jego, poparcie armji czerwonej będzie nie do pogardzenia. Sympatje marszałka — jak zaznacza dalej informator idą ku Anglji przyczem sądzi on, iż może liczyć na jej poparcie w przyszłym uregulowaniu zagadnień wschodnich, Pomimo wyjazdu lorda Abernoona wpły-

(Ciąg dalszy na stronicy drugiej.)

(Dokończenie z strony pierwszej).

wy angielskie w Berlinie pozostają znaczne i Marszałek usiłuje wyzyskać każdą okazję aby przypodobać się rządowi angielskiemu. Informator, który złożył wspomniane wyżej informacje dodał, że Hindenburg jest z całem uznaniem dla wielkich wodzów wojskowych Francji, oraz docenia cnoty wojskowe żołnierza francuskiego. Nie mniej jednak nie może zapomnieć doznanej porażki, której ślady od chwili objęcia steru państwa stara się zatrzeć. Traktat wersalski, zdaniem prezydenta sprzeciwia się odbudowie wielkich Niemiec, takich, jakich domaga się olbrzymia większość narodu niemieckiego. Rzesza i jej prezydent nie zgodzą się nigdy na utrzymanie obecnego stanu rzeczy w Europie. Prezydent z zadowoleniem stwierdził rozpadnięciesię po wojnie sojuszów. które odegrały doniosłą rolę w czasie wojny, jako skierowane przeciwko cesarstwu niemieckiemu. Prezydent jest jednak przekonany, że wielki naród nie powinien szukać u nikogo pomocy dla zapewnienia swego bezpieczeństwa i że sam powinien być panem swoich losów

Pani ministrowa, futro i rachunek

na 1377 zł, pokryty pośpiesznie.., z funduszu dyspozycyjnego,

Ostatni (w drodz niewiadomo jakiego wyjątku nieskonfiskowany) numer „Placówki" podaje b. ciekawą, a opartą na wydarzeniu autentycznem opowiastkę.

— „ Wjednem z ministerjów, kierowanem srogą dłonią pewnego dygnitarza w mundurze (dla ścisłości zaznaczamy, że nie chodzi tu bynajmniej o min. spraw wojskowych) — zaszedł w dniu 28 lipca br pewien wypadek, który tyle zamieszania narobił wśród urzędników, że „ niedyskretnie przedostał się aż poza mury. .

Rzecz sama w zasadzie drobna, Do ministerjum zgosił się inkasent pewnej firmy futrzanej z niedużym stosunkowo rachunkiem, na sumę 1377 zł za dostarczone p ministrowej skórki nurkowe Ani skórki nie zanadto luksusowe ,ani rachunek niezbyt wielki. a sama transakcja, dokonana w połowie lata, dobrze świadczy o zapobiegliwości gospodarczej p. ministrowej.

Mimo to urzędnicy ministerjum byli w kłopocie, w jaki sposób rachunek ten uregulować. Poprostu nie widzieli pokrycia w żadnem z etapów resortu.„

Ktoś przytomniejszy wpadł na odważny pomysł skomunikowania się telefonicznie z p. ministrową, co było tem konieczniejsze. że p. minister bawił właśnie na.., inspekcji, Otrzymał krótką, lecz zupełnie wyraźną dyspozycję, że rachunek uregulować należy z funduszu, dyspozycyjnego. jak to miało miejsce w podobnym wypadku w poprzednim tygodniu.

Rozkaz został wykonany ściśle. Fundusz dyspozycyjny pokrył i tym razem prywatny rachunek p. ministrowej, Niewątpliwie stało się to tylko chwilowo. gdyż nie ulega najmniejszej kwestji że p. minister, dowiedziawszy się po przyjeździe o faktycznym stanie sprawy — odrazu ją — jak należy — uregulował.

Tem niemniej źle się stało, że wskutek pewnego pomieszania pojęć. które reprezentują niektore osobistości świata urzędowego, urzędnicy mogli, chociażby przez krótki czas, przypuszczać że panowie dygnitarze z funduszów państwowych i to tak wybitnie dyskredjonalnej miary, co.., fundusze dyspozycyjne,

Jak dotąd bowiem, mamy wszelkie podstawy przypuszczać, że tego rodzaju „wypadki". których bohaterami byli pp. Miedziński i Świtalski — należą do bezpowrotnej przeszłości. Mogą co najmniej zachodzić pewne nieporozumienia" —

O braku cywilnej odwagi

To, co się dzieje od kilku lat w Polsce, nasuwa nietylko wiele aktualnych i bezpośrednich uwag, lecz także pozwala na pewne uogólnienia szerszej natury. Uogólnienia nie zawsze wesołe. Stan moralny niektórych warstw narodu, a raczej wielu ich przedstawicieli może budzić poważne wątpliwości. Ma się czasami wrażenie, że poszczególne jednostki, zajmujące czołowe miejsca w społeczeństwie, hołdują zasadzie niesprzeciwiania się złu. Zatracają one nieraz wrażliwość na dobra i wartości moralne, nie mają ochoty wystąpić w ich obronie, pochłania ich jedynie troska o materjalne interesy, albo też wolą cofać się z życia publicznego w martwe zacisze.

Nie można tych spostrzeżeń posuwać zbyt daleko, rzucać oskarżeń na cały naród. Ale te niebezpieczne zjawiska są dość liczne. Czemu tak się dzieje? Czemu ten lub inny człowiek nie wytrzymał próby, która mogła narazić na szwank jego bezpośrednie interesy i załamał się moralnie?

Wydawałoby się to dziwnem. Polacy uchodzili zawsze i uchodzą za naród odważny Nie brak dowodów tej odwagi, Ale odróżnić trzeba odwagę wojskową od odwagi cywilnej. Przeszłość urobiła w nas odwagę wojskową. Ale odwagi cywilnej nieraz brakowało. Nie dostawało jej tym przywódcom tłumu szlacheckiego, którzy schlebiali niskim jego instynktom. Nie cechowała ona ludzi, wrażliwych przedewszystkiem na popularność, a stopięćdziesąt lat niewoli, zanik instytucji publicznych. w których rozwijają się najwyższe walory jednostek. poczucie prawa godności osobistej i zbiorowej. to wszystko nie mogło sprzyjać spotęgowaniu się cywilnej odwagi

I możemy spotkać nieraz człowieka, o którym wiadomo, że na placu boju nie zawiedzie, który potrafił bronić swojego honoru w granicach, określonych przez honorowe kodeksy, ten człowiek zareaguje, gdy ktoś znieważy jego honor. Ale milczy, gdy się znieważa honor jego narodu.

Jednem z najwyższych dóbr człowieka naprawdę kulturalnego i cywilizowanego, jest wewnętrzna potrzeba, by postępować w życiu publicznem, zgodnie ze swojem przekonanniem, by swojego zdania nie ukrywać6, a przedewszystkiem mieć swoje zdanie. Trudno jest dzisiaj nie mieć o tem, co się obecnie dzieje w Polsce, swojego zdania. Ale wielu jest takich, którzy to swoje zdanie starannie ukrywają, którzy milczą, choć powinni wołać głośno.

Nie chodzi tu oczywiście o pospolitych oportunistów, którzy mają swoje przekonania polityczne do wymiany na bardziej realne wartości. Karjerowiczów wszędzie jest dużo, nie stanowią oni polskiej specjalności, ale są ludzie z gruntu uczciwi, niezdolni do popełnienia pospolitego paskudztwa, wrażliwi nawet na sprawy publiczne, którzy martwią się wielu rzeczami, ale tylko w samotności Zajmują nieraz poważne stanowiska społeczne, mają polityczne ambicje, ale nie lubią walczyć Wolą milczeć Dla nich frazes bezpartyjności jest bardzo wygodnym płaszczykiem. A gdy się im mówi, że powinni oburzyć się głośno na to lub inne wykroczenie,że powinni wystąpić wobronie prawa i ładu moralnego, to odpowiadają odmownie, tłomaczą się tem, że muszą dbać o dobro instytucji lub ważnych interesów, na których czele stoją.

W tych warunkach zatraca się granica między interesem publicznym a interesem prywatnym. Co więcej trzeba zrozumieć, że i między różnemi publicznemi interesami zachodzić może kolizja. W zdrowym narodzie dobra moralne stawiane są wyżej od dóbr materjalnych. Zresztą rozkład moralny, zanik zainteresowania sprawami publicznemi, zanik wrażliwości na cudzą krzywdę nie pozwoli na to, by i w dziedzinie materjalnej panował porządek Kto o tem nie wiedział do niedawna jeszcze, to obecnie już chyba mógł się przekonać.

Wygoda i spokój, dobrobyt i równowaga życiowa, są to rzeczy bardzo cenne. Ale gdy się je ceni zbyt wysoko, to wtedy podkopuje się ich podstawy Odpowiedzialność za losy narodu ponoszą wszyscy, a największa odpowiedzialność spada na tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu wznoszą się nad przeciętny poziom, czy to zajmowanego stanowiska, czy wykształcenia, czy urodzenia. Są czasy, w których bierność jest przestępstwem, w których brak odwagi cywilnej równa się dezercji na placu boju. Ludzie, którym brak tej odwagi nie zaważają już zbytnio na rozwoju stosunków w Polsce, nie zdoła się bowiem już długo utrzymać to, co się opiera na bierności społeczeństwa, jego apatji i lęku. Ale dzięki nim trwa to wszystko zbyt długo; uchodzą rzeczy za które trzeba sie wstydzić przed obcymi, za które trzeba się będzie wstydzić przed przyszłemi pokoleniami. I t owłaśnie jest najprzykrzejsze.

R, Rybarski.

PRZEGLĄD PRASY.

Po rozwiązaniu parlamentu

„Gazeta Warszawska" pisze:

Jako powód rozwiązania podaje orędzie że pan Prezydent po dojrzałym namyśle nabrał przekonania o niemożliwości dokonania naprawy ustroju przy pomocy obecnego Sejmu. Wobec tego pan Prezydent zastosował jedynie możliwe konstytucyjne wyjście, jakiem jest odwołanie się do woli narodu przez wybory.

Na konieczność tego kroku zwracaliśmy już nieraz uwagę. Sejm obecny już z urodzenia swego nie był prawdziwym przedstawicielem narodu: zbyt wiele nadużyć. stwierdzonych przez Sąd Najwyższy, towarzyszyło jego wyborowi. Kiedy podczas drugiej sesji, a więc mniej więcej po roku istnienia okazało się że współpraca tego Sejmu z rządem ne jest możliwa, miał pan Prezydent dwie drogi: albo zmienić rząd ,albo rozwiązać Sejm Gdy na pierwszą z tych dróg wejść nie chciał czy nie mógł, pozostawała tylko druga. Im wcześniejby ją zastosowano tem dla kraju byłoby lepiej. Oszczędzonoby mu jakowych prób z rządami pp Bartla, Świtalskiego i Sławka.

Jeśli pan Prezydent uznał że obecny Sejm nie może dokonać zmiany ustroju ,to społeczeństwo musi to samo zastrzeżenie odnieść do wszystkich rządów, które podczas tego Sejmu urzędowały. Żaden z nich nie tylko nie zgłosił formalnego projektu zmian konstytucyjnych ale nawet nie powiedział, czego właściwie od Sejmu pod tym względem się spodziewa. Dziwaczny projekt BB nie zyskał nigdy wyraźnej aprobaty rządowej, zaś tego, co na temat Konstytucji powiedział ostatnio pan premjer Piłsudski, nawet jego zwolen. nie mogli uznać za program naprawy

Przypomnienie to jest w obecnej chwili konieczne, ponieważ między orędziem pana Prezydenta a narodem, jako wyborcą, zachodzi w tej chwili taki stosunek, jak między rozwiązanym Sejmem a rządem. Rząd nieustannie podkreślał konieczność zmiany ustroju, ale tej intencji nie wypełnił konkretną treścią. To też obecnie logiczną konsekwencją orędzia powinno być ogłoszenie rządowego programu naprawy ustroju. Wybory mogą dać właściwą odpowiedź tylko na konkretne pytanie: bez tego bardzo łatwo mogą się zamienić w nową omyłkę.

Gdyby nawet rząd ogłosił swój program, to trudno przypuścić, aby platforma wyborcza ograniczyła się tylko do sprawy Konstytucji. Konstytucja jest formą. Dbając o dobrą formę nie wolno zapominać także o treści. A treścią są dobre rządy i dobre prawa, uchwalone przez dobry Sejm. Ponad wszystkiem zaś góruje kwestja zaufania. Najlepsze programy i obietnice wyborcze muszą opierać się na zaufaniu obywateli: Idlatego nie trudno przewidzieć jaka będzie w dniu 16 listopada odpowiedź narodu na orędzie pana Prezydenta. Będzie ona brzmieć:

Chcemy naprawy ustroju ,chcemy usunięcia chaosu prawnego ,ale chcemy także innego rządu bo do obecnego zaufania nie mamy!

„Kurjer Warszawski" ocenia sytuację w sposób następujący:

„Tylko akty iparte ściśle na Konstytucji mają za sobą powagę prawa Taką też powagę prawa ma ogłoszone dzisiaj orędzie pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązujące Sejm i Senat na podstawie art 26 ust 2 i 3 Konstytucji z dniem 30 sierpnia i oznaczające termin wyborów do Sejmu na dzień 16 listopada a do Senatu na dzień 23 listopada br. Rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów oddawna już domagała się niezależna opinja kraju. Niechże naród w listopadzie w wyborach, które przeprowadzone być muszą na zasadzie obowiązującej ordynacji wyborczej w atmosferze bezwzględnej uczciwości wypowie swoje ważkie słowo. Wola narodu jest świętą i on tylko decydować może„.

Sanacyjno — konserwatywny „Dzień Polski witając z entuzjazmem decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej, snuje niepoczytalne koncepcje na temat ordynacji wyborczej.

„Wchodzimy w okres wyborów niestety jednak obowiązuje dotychczas ordynacja wyborcza pięcioprzymiotnikowa i to jest jeden obłok, który zachmurza zadowolenie powszechne".

W końcu „Dzień Polski" dodaje:

„Chcieliśmy dowiedzieć się, że i ten cień będzie usunięty.

Naturalnie pragnieniem „Dnia Polskiego" jest zamach stanu przez narzucenie społeczeństwu nowej ordynacji wyborczej.

„Polonja" pisze:

Dojrzałe poltycznie społeczeństwo powie sobie: nareszcie. Tego wszyscy uczciwie i miłujący Ojczyznę obywatele pragnęli Niech naród rozstrzygnie czy rządy i gospodarka państwowa ostatnich 4 lat mają trwać nadal czy w dalszym ciągu trwać ma chaos prawny w Polsce, jej stałe ubożenie, wzrost nędzy po miastach i na wsi i połączone z tem rewolucjonizowanie umysłów. Rozwiązania tego wszyscy pragnęli, jeno nie dowierzam, czy ten, co ponosi odpowiedzialność za dzieje Polski ostatnich 4 lat zdobędzie się na nowe wybory. Zdobył się, chociaż długo się namyślał. Przyparty do muru przez rosnącą w kraju opozycję przez rosnące trudności gospodarcze i skarbowe nie mógł się tej konieczności państwowej sprzeciwić.

Prezydent słusznie określa obecny stan rzeczy w Polsce jako chaos prawny ,a ponadto stwierdza, że najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli polskich jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzecząpospolitą, to jest Konstytucji, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w państwie. Aby to stwierdzić, nie potrzeba ani długiego ani dojrzałego namysłu.

Społeczeństwo wie dokładnie, kto jest ojcem i twórcą obecnego chaosu w Polsce. Pan Prezydent daje też wyraz swojemu zapatrywaniu o tem, kto ponosi odpowiedzialność za obecny stan rzeczy w państwie, bo przekonał się, że naprawy Konstytucji pomimo swych usiłowań uskutecznić nie potrafi zapomocą istniejącego (do wczoraj Sejmu Rzeczypospolitej". Wyręcza więc Prezydent niejako rząd, podając motywy rozwiązania ciał ustawodawczych i określając cel nowych wyborów, to jest naprawa ustroju naszego Przytem wyraźnie określa także swoje stanowisko w walce Rządu z Sejmem, bo odpowiedzialność za nieuskutecznienie naprawy ustroju składa na Sejm Mamy wątpliwości, czy stanowisko zajęte przez Prezydenta jest zgodne z duchem i literą Knstytucji i z utartem pojęciem, że Prezydent stoi ponad stronnictwami frakcjami, klubami itd. Stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej jest tem dziwniejsze, że powoływane przez niego **rządy, ani razu nie ujawniły inicjatywy w sprawie zmiany Konstytucji**, ani jednego projektu takiego Sejmowi nie przedłożyły, ani też swych zapatrywań o projektach zmiany wypowiedziały. A wystąpień pana Piłsudskiego w prasie i na zebraniach za inicjatywę i zajęcie stanowiska mimo najlepszej woli nikt uważać nie może.

Interes państwa, jego spokój i jego przyszłość wymaga przeprowadzenia wyboru bezstronnego, czystego wolnego, niewymuszonego Oto głównie też toczyła się będzie walka. Akcję wyborczą po stronie Piłsudskiego poprowadzą pp Świtalski i Sławek Nie są oni niezapisaną kartą i mają swoją przeszłość uwiecznioną w sprawozdaniu komisji administracyjnej Sejmu i w wyrokach Najwyższego Sądu. Wypróbowane metody, sposoby i środki w ostatniej walce wyborczej podwiją, potroją aby za wszelką cenę zdobyć większość w Sejmie, by sobie potem Polskę urządzić, tak, by im było w niej dobrze, ale Polsce wtedy będzie źle, bardzo źle.

W imię dobra państwa i narodu praworządne stronnictwa temu za wszelką cenę muszą się przeciwstawić W ostatnim wywiadzie swoim p Piłsudski wypowiedział zapatrywanie że nie zaszkodziłoby gdyby posłom skórę przegarbowano. Nazajutrz potem wywiadzie ,a w przeddzień rozwiązania Sejmu, wieczorem według doniesienia pułkownikowskiej Iskry jakiś wojskowy napadł na przechodzącego koło Filharmonji posła, a taksamo o zmroku 2 wojskowych, jeden oficer i jeden podoficer napadli i ciężko pobili wicemarszałka Sejmu Dąbskiego w jego ogródku. przylegającym do mieszkania a dwaj inni oficerowie przyglądali sie napadowi tych rycerzy Na krzyk kobiety rycerze w ciemnościach uciekli. Czy to przedsmak walki o naprawę praw rządzących Rzeczapospolitą?" Społeczeństwo musi się postarać o to, by kobiety nie potrzebowały płoszyć takich rycerzy, ale wszelkie takie próby ludzi w mundurach lub bez mundurów odpierać skutecznie. Jedna porządna, gruntowna lekcja podziała odstraszająco i zapewni spokój tak potrzebny w interesie państwa

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski"

Z cyklu tradycyj ludowych

Wrzesień

Miesiąc wrzesień, to właściwie koniec lata, a początek jesieni.

W naszym klimacie zwykle pełnym skoków kapryśnych temperatury, wrzesień bywa przeważnie jednostajnie pogodny, a często i błękitno — słoneczny. Przynajmniej tak wygląda najczęściej pierwsza połowa tego miesiąca, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach żółknąc i bronzowiejąc, mienią się mnóstwem barw i cudnych odcieni.

O tym początku jesieni pięknie mówi Wincenty Pol w swojej „Pieśni o ziemi naszej“

„W pożegnanie grają lasy
Barw tysiącem, pełnych krasy
Miedzią złotem i rubinem
I szmaragdem i bursztynem.
Na jesieni świat się mieni,
I w dobrane gra kolory
Pajęczyny srebrem dziany
Jak kobierzec różnowzory
Na dzień wielki rozesłany“.

Nietylko w poezji polskiej, ale i w przysłowiach ludowych miesiąc wrzesień znajduje uwzględnienie Lud wiejski wierzy np. że gdy we wrześniu na wschodzie gdzieś grzmot się odzywa — śmierć w ludziach swoje pod jesień ma żniwa“

We wrześniu gdy tłuste ptaki — mróz w zimie nie lada jaki.

Dnia 1 września przypadą św Idziego; na wsiach więc powiadają: „Święty Idzi, zboża w polu już nie widzi, ale ty żyto siać wyjdziij“

Narodzenie N Marji Panny obchodzi się dnia 8 września który to dzień jest znowu przepowiednią pogody:

„Gdy na Narodzenie Panny Marji jest pogodnie, — będzie tak przez cztery tygodnie“.

Na ten dzień jest także i inne przysłowie:

„Najświętsza Panna się rodzi,
To jaskółka już odchodzi“

O pogodzie przepowiadają także inni święci w tym miesiącu, a więc:

„Pogodnie na Nikodema,
Cztery niedziel deszczów niema“

albo też

„Święty Mateusz dodaje chłodu
I raz ostatni podbiera miodu“.

Najwięcej popularnym jest św Michał Mówią tedy po wsiach:

„Gdy noc jasna na Michała,
To nastąpi zima trwała“.

Św Michał jest też główną wyrocznią nadchodzącej zimy

Ale zanim zima względnie jesienne dni nastąpią, miesiąc wrzesień daje nam jeszcze krótką ilu zję lata, tak zw „babie lato“. Jest ono lepsze i pocz ciwsze niż owo męskie, jeźli je tak nazwać można które raz praży nas żarem nie miłosiernie to znowu cebry deszczu z dziką jakąś zawziętością ma ziemię wylewa tak iż wszystko gnije a strapieni ludzie o promyk słońca i suszę modlić się muszą Tego wszystkiego nie zna już „babskie lato“

Miesiąc wrzesień to spokojna i uśmiechnięta jesień. W wyobraźni, poety przechadza się ona majestatycznie po zmojnej ziemicy piastowskiej, ktora niesie jej w dani „srebrną pól tkaninę“.

Od naszego morza

„Cała Polska frontem do morza!“ takie hasło rzucił w społeczeństwie polskie Minister Kwiatkowski, chcąc zwrócić uwagę wszystkich Polaków na ważność posiadania własnego dostępu do morza i na wynikające stąd skutki i konieczności. Poznać je i do nich się zastosować, jest obowiązkiem każdego Polaka, nietylko dorosłego, ale nawet dorastające pokolenia należy wprawić w taki sposób traktowania spraw morskich jako najważniejszych, aby Polska z każdym dalszym rokiem tem usilniej i nierozerwalniej była związana z Polskim Bałtykiem. Z tych pobudek wydawnictwo „Dziecko Morza“ przekształca z nowym rokiem szkolnym swe pisemko na ilustrowany dwutygodnik dla dziatwy i młodz. całej Polski nadając mu tytuł „Od Naszego Morza“. Nowe pismo pod redakcją pana Albina Nowickiego (Grudziądz Rynek 15) przy zapewnieniu współpracy całego szeregu publicystów, zajmujących się kwestjami morskiemi i pomorskiemi, ma młodzieży polskiej w łatwy i tani sposób pokazać za pomocą słowa drukowanego i artysycznych obrazków piękno Morza i Pomorza, ma wykazywać korzyści, płynące z posiadania bezpośredniego dostępu do morza, własnego portu, floty handlowej i wojennej, ma wspominać stale o naszych odwiecznych prawach do Polskiego Batyku, chce prowadzić młode pokolenia do umiłowania tej ważnej nadmorskiej części Polski ,aby ugruntować niezłomne postanowienie już w najmniejszych:

„I póki kropla jest w Bałtyku,
Polskiem Morzem będziesz Ty!
Bo o twe wody szmaragdowe
Płynęła krew i nasze łzy!“

Warunki prenumeraty ilustrow. dwutygodnika „Od Naszego Morza“: Pojedyńczy numer 40 groszy; — Abonament: miesięcznie 70 groszy z z przesyłką 75 groszy; kwartalnie 2 zł; z przesyłką 2,15 zł; półrocznie 3,80 z przesyłką 4,10 zł rocznie 7,50 z przesyłką 8 złote. Numer czekowy PKO Poznań nr 212-707.

Olbrzymy wśród owadów tropikalnych

Niedawno odkryto wśród dżungli nad Amazonką w Ameryce Południowej olbrzymie owady, polujące na swą zdobycz w sposób zupełnie drapieżny.

Odkryto owady „hipopotamy“ o głowie wielkości dłoni ludzkiej o rogach i kłach, upodabniających się niesłychaną zdolność przystosowyw. się kosłonie o głowie podobnej do słonia, zaopatrzonej w kły i trąbę Olbrzymy te żyją w świecie zupełnie dziwnych, nieznanych owadów, posiadających niesłychaną zdolność przystosowania się kolorem i kształtem do swego otoczenia. Dar tego przystosowywania się jest u nich tak dalece rozwinięty, że badaczom udało się dopiero niedawno je zauważyć

Przyrodnik nowojorski H Fischer powrócił niedawno z kilkumiesięcznej podróży naukowej, którą odbył wśród dżungli Nowej Gwinei i dorzecza Amazonki. Po długich, mozolnych trudach udało mu się zdobyć kilka tych niezwykłych owadów

Podczas przeprawy przez lasy dziewicze widział wokoło siebie mnóstwo dziwnych, cudnych zwierząt Niektóre z nich były małe, inne olbrzymie Chwilami zdawało mu się, że gałąź drzewa odłamuje się sama i odlatuje, że liść się nagle ożywia i łączy z grupą sąsiadujących z nim liśćmi Jeśli był zwinnym w danej chwili, to udawało mu się uchwycić taką żywą gałąź, lub żywy liść, Tubylec, lub człowiek nie wprawiony zauważy często kiniki polne wielkości ptaka, a nie zauważy długich gałęzi tak łudzące jest prawo nimcri tych owadów. Strefa podzwrotnikowa jest idealnym terenem dla życia tych stworzeń: nie ma tam różnic w temperaturze zimy, lata lub wiosny, panuje tam wieczne lato. W tych warunkach przybiera ją owady kształty wprost gigantyczne Liczne owady są tam bardzo bojaźliwe, pierzchają na widok człowieka i nigdy go nie atakują. Przybierają natychmiast kształt i kolor otoczenia i są niewidoczne Mr Fischer opowiada, że widział ogromnego motyla fruwającego o cudownych barwach po chwili ten sam motyl spoczywał na tle bronzowem, mając ten sam kolor liścia zwiędłego Niesłychana zdolność przystosow. się do otoczenia jest najlepszą bronią tych owadów Są tam owady o skrzydłach lśniąco - zielonych, które mogą spoczywać beztrosko na liściach, gdyż niczem się od nich nie różnią, ani kompozycją kolorów, ani kształtem.

Najdziwniejszym owadem jest laseczka na Ceylonie. Posiada on zupełny kształt liścia, nawet nóżki są w kształcie i kolorze liści. Praojcem tego typu owadów jest Cladomorphus, żyjący w Brazylji nad Amazonką, dochodzący do długości 12 cali. Owad ten przybiera kształt łodyżek roślin, na których spoczywa Prawie nikomu nie udało się wogóle go zauważyć

Inną odmianą tych olbrzymów jest Dorniga w Nowej Gwinei. Jest to owad brzydki, kłujący, żyjący w krzakach kolczastych W okolicach zupełnie dzikich żyje moc dziwnych, drapieżnych pluskiew. Odmianą taką jest pluskwa stojąca godzinami bez ruchu na gałęzi, ze złożonemi przedniemi nóżkami ,czekająca w tej pozycji na zdobycz Podobna do gałęzi lub zwiędłego liścia, karmi się mrówkami, gąsienicami i innemi owadami. W belgijskim Kongo znaleziono konika polnego o ogromnych wymiarach, który poluje na myszy Interesujący jest owad drilus Samiczka ma kształt robaka, jest owłosiona, ma pazury i mocne dziąsła, któremi się posługuje przy ataku, specjalnie na ślimaki.

W gruncie rzeczy bardzo mało wiemy o tych wszystkich dziwach, nic prawie nie wiemy o słoniach i hipopotamach z południowej Ameryki, których zdjęcia robił Mrs Fischer

Owady, o których powyżej była mowa, posiadają 3 pary nóg i 2 pary skrzydeł; tułów dzielił się na 3 części: głowę, piersi i podbrzusze; skrzydła składają się z masy zwanej Chitina na głowie umieszczone są macki czyli Anteny i para oczu.

Amerykański sędzia—wyrafinowanym oszustem

Szerząca się w zatrważającem tempie w Stanach Zjednoczonych korupcja przesiąka już nawet do sądownictwa. Niejednokrotnie mają tam miejsce wypadki, że sędziowie przyłapywani bywają na gorącym uczynku nieprzestrzegania obowiązującej prohibicji lub też bardzo blizkiem i niebezinteresownym współdziałaniu z przemytnikami alkoholu Zdarzają się jednak wypadki bardziej jeszcze jaskrawe. Ostatnio np sąd w Nowym Jorku skazał byłego sędziego powiatu Kings, niejakiego Vause'a na 6 lat więzienia za użycie poczty w celach oszukańczych Sędzia ten znany był z surowości w wyrokowaniu.

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

3)

— Posłuchajże teraz? Jest to raczej ciężki oddech, nie chrapanie. Człowiek ten znajduje się w drugim przedziale, od nas licząc. Odgadujesz teraz, co mam na myśli?

— Wyznaję, że nie mam kwalifikacji na detektywa.

— Ależ. mój drogi. Jeśli my to słyszymy, to ktoś będący w przedziale sąsiednim mógł nas doskonale podsłuchać!

Barnes musiał podziwiać tego człowieka, liczącego się ze wszystkiemi możliwościami.

— Ależ! Wszyscy śpią głęboko!

— Zwykły zbrodniarz spuszcza się może na takie przypuszczenie ,ale nie ja. Istnieje także inna, chociaż dalsza możliwość że nas podsłuchał ktoś z przedziału dziesiątego, Mógł to być detektyw. a co gorzej nawet Barnes.

— Wyznaję, że operujesz możliwościami bardzo odległemi i masz szanse ujścia kary

— Ujdę. napewno. Ale ta możliwość nie jest tak odległa. jak ci się wydaje. Czytałem, że Barnes chce dziś właśnie wrócić do Nowego Jorku Przypuśćmy, że notatka ta jest prawdziwa. naten czas miałby do dyspozycji trzy pociągi, o siódmej o jedenastej i ten. Jeden na trzy, nie jest to zbyt małe prawdopodobieństwo.

— Pociąg nasz składa się z dziesięciu tylko wagonów.

— Znowu fałszywy wniosek. Po takim wysiłku, Barnes wziął napewno przedział sypialny Wszak pamiętasz, że w chwili ostatniej zdecydowałem się wracać dziś do Nowego Jorku, a gdyśmy przybyli na dworzec, wagony sypialne były tak zatłoczone, że doczepiono ten jeszcze. O ile Barnes nie wziął biletu w ciągu dnia, jedzie napewno z nami.

— Cóż cię naprowadza na przedział dziesiąty właśnie?

— Wiem, że przedział szósty jest wolny. Ale w chwili gdy pociąg ruszał już, wpadł ktoś i zdaje mi się. zajął przedział dziesiąty

Barnes zaczął przypuszczać, że będzie miał sporo trudności wykryć zbrodnię tego człowieka o ile wogóle ją popełni, i to niezależnie od okoliczności, że się dowiedział już tyle.

— Widzisz tedy, że istnieją dwie drogi, na których zamiar mój może zostać wyśledzony, a spuszczenie ich z oka może być groźne. Ponieważ atoli znam je zgóry, nie zajdą trudności, a wtajemniczenie detektywa, choćby nawet był Barnesem, niewiele mu przyniesie korzystści?

— Jak zamierzasz uniknąć niebezpieczeństwa

— Drogi chłopcze! Czy sądzisz, że odpowiem na twe pytanie, wskazawszy już, iż nas może podsłuchuje detektyw Ale coś potrosze nadmienię. Powiedziałeś, że Petteingill zgubił guzik tylko i podziwiałeś Barnesa za to, że go wyśledził na podstawie tego guzika. Gdybym ja zgubił guzik kamizelki, schwytałby mnie Barnes przed upływem dni dziesięciu, bowiem guziki moje są swego rodzaju unikatem w świecie.

— Cóż to zanczy? Sądziłem zawsze, iż guziki jednakowe fabrykuje się całemi tysiącami.

— Nie wszystkie Z powodu, o którym nadsłuchujący możliwie detektyw nie potrzebuje wiedzieć, poleciła przyjaciółka moja, podczas podróży do Europy, sporządzić specjalny garnitur i przywiozła mi go. Są to cięte w kamieniu komeje z wyobrażeniem profilu Julji i Romea

— Ach, więc romans?

— To rzecz inna Wyobraź sobie, że chcąc wygrać zakład, podjąłbym włamanie. Ponieważ, ani odnośnie do czasu, ani miejsca nie znajduję się w położeniu przymusowem, obrałbym porę odpowiednią, gdy tylko ktoś jeden strzeże skarbu. Zachloroformowałbym go związał i zabrał łup. Nagle, w chwili gdy chcę wyjść, budzi się piesek pokojowy, o którym nie wiedziałem wcale i zaczyna wściekle szczekać Po chwili udaje mi się schwycić go, ale bestja wpija mi zęby w rękę i w chwili, kiedy go duszę, w śmiertelnych podrzutach, odrywa guzik kamizelki, który spada na posadzkę i toczy się dalej. Zwykły włamywacz straciłby głowę i uciekł co prędzej nie bacząc, że został ugryziony, że krew popłynęła i że zgubił guzik Nazajutrz wzywają Barnesa. Stara dama rzuca podejrzenie na stangreta, a detektyw godzi się na aresztowanie go, nie dlatego, by wierzył w jego winę, ale dla dogodzenia starej damie i zabezpieczenia sobie przezto osoby sprawcy. Potem spostrzegła krew na podłodze i pysku psa i znajduje guzik W ten sposób trafia na złodzieja ze skaleczoną dłonią i sprawa skończona.

— Jakżebyś uniknął tego?

— Będąc rozsądnym, nie miałbym u kamizelki zdradzieckich guzików Ale przypuśćmy, że nie jestem całkiem swobodnyw wyborze czasu i mam te guziki. Pewny, że w domu jest tylko jedna osoba, chloroformuję ją, a potem nie pozwalam się ugryźć psu Gdyby zaś nawet to nastąpiło, nie tracąc głowy, zmywam krew z dywanu i pyska psa, szukam guzika, znajduję go, a w końcu otwieram okno by wypuścić odór chloroformu. Nazajutrz jedynym śladem byłby zaduszony pies i brak kosztowności.

— Metoda twoja, w warunkach zgóry urządzonych, jest jasna i łatwa ,ale wątpię bardzo, czy na miejscu Pettingilla zdołałbyś zachować całą przytomność umysłu i znaleźć guzik który był powodem jego zdemaskowania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Tczew. Poświęcenie Elektrowni Miejskiej, W ub, czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie przebudowanej i rozszerzonej miejscowej elektrowni. Uroczysty akt zagaił w nowym gmachu, w obecności przedstawicieli Magistratu i Rady Miejskiej oraz zaproszonych gości, p. burmistrz Wojczyński krótkiem, a treściowem przemówieniem.

Przed samym aktem poświęcenia ks, prob. Kupczyński w treśiwem przemówieniu wypowiedział szereg głębokich myśli o światle, którego źródłem będzie nowowzniesione dzieło techniki, w przeciwstawieniu do światła duchowego którego źródłem jest Ten, Który o Sobie powiedział: „Jam jest światło". Życzeniem, aby to nowe dzieło spełniało zamierzone zadanie na pożytek obywatelstwa, zakończył czcigodny mówca swe wywody, poczem dokonał poświęcenia kotłowni i gmachu.

Następnie wygłosił pan radca Koenig sumiennie opracowany referat, w którym na wstępie dał pogląd na stopniowy rozwój wiedzy w dziedzinie elektryczności, a potem przedstawił dzieje elektrowni tczewskiej. Uroczystość czwartkowa miała niezwykle podniosłe i piękne zakończenie, bo oto zakłady miejskiej przeznaczyły z okazji poświęcenia nowej elektrowni dla niezamożnych rodzin miasta 1500 ctr. węgla na opał.

Tczew. Zmiany osobowe na stanowiskach kierowników szkół powszechnych. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu powołało z dniem 1 września br. następujących panów nauczycieli na stanowiska kierowników szkół powszechnych. Do szkoły powszechnej nr. 1 (przy Magistracie) p, Mielnika z Wąbrzeźna, w szkole nr. 2 (nowomiejskiej) pozostaje dotychczasowy kierownik p. Tkaczyk, do szkoły nr. 3 (nowomiejskiej) p, Gawrycha z Karsina pow, chojnicki, do szkoły nr. 4 (Czyżykowo) p, kierownika Sugajskiego, a do szkoły nr, 5 (b. Szkoły Morskiej) p, Pawłowskiego dotychczasowego kierownika szkoły nr. 3. Powołano szereg nowych sił nauczycielskich do miejscowych szkół powszechnych, a głównie do nowo zorganizowanej szkoły nr. 5 (b. Szkoła Morska), Do tej pory przeprowadza się w tej szkole remont. Będzie ona istotnie najlepiej urządzoną szkołą w naszem mieście.

Pelplin. Nowy dyrektor gimnazjum. Dotychczasowy dyrektor Biskupiego Gimnazjum „Collegium Marianum" ks. prałat Teichert złożył z powodu podeszłego wieku urzędowanie. JE, ks. Biskup powołał na to stanowisko ks, prałata dr-a Kirsteina, prob. parafji NMP. w Toruniu, byłego prefekta Państw, Gimnazjum w Chojnicach,

Janowo. Groźny pożar, W dniu 21 ub, o godzinie 4 rano wybuchł pożar w domu mieszkalnym dzierżawcy gospodarstwa Pilanca i przeniósł się szybko na zabudowania gospodarcze sąsiadów, Ludwika i Franciszka braci Świątkowskich. Pilancowi spalił się dom, stodoła i chlew wraz z całem tegorocznem żniwem. Uratowano tylko nieco urządzenia domowego. Obu Świątkowskim spaliły się stodoła i chlewy, a Franc Ś. maszyny rolnicze. Naoczni świadkowie twierdzą, że ogień u P, palił się jednocześnie w domu mieszkalnym i stodole, coby wyraźnie wskazywało na to, że dopuszczono się podpalenia. W akcji ratunkowej brały udział Straże z Iłowa i Brodowa.

Polskie Łąki. Odpust. Tegoroczny odpust ku czci św, Bartłomieja wypadł bardzo uroczyście. Udział wiernych był dość liczny. Po uroczystej procesji odprawił ks. prob, Mroziński z Ameryki uroczyste nabożeństwo zaś kazanie wygłosił ks. prob, Hoppe z Przysierska.

Gdynia. Wycieczka kupców hamburskich przybędzie do Gdyni. Przybędzie do Polski na Targi Wschodnie wycieczka kupców hamburskich. Wycieczka przybędzie najpierw do Gdyni aby zwiedzić port i miasto, następnie uda się do Warszawy, Lwowa. Krakowa i Zakopanego.

Błądzim. Odpust. W niedzielę 24 ub, obchodziła parafja tut, w kościele parafjalnym w Rykowisku odpust ku czci św. Rocha. Udział wiernych był bardzo liczny, Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. misjonarz Chudziński, Kazanie bardzo wzniosłe wygłosił ks, prob. Rosentreter z Bysławia, Podczas nabożeństwa śpiewał bardzo udatni chór kościelny pod batutą organisty p. Wachholza

Chełmża. (Tragiczna śmierć motocyklisty) Przy wylocie ulicy Chełmińskie Przedmieście został przejechany przez samochódkierowany przez szofera Makowskiego z Chełmży, cyklista robotnik oKnrad Szumała z Biskupiego Papowa, pow toruńskiego. Wskutek przejechania odniósł on okaleczenie głowy i złamanie podstawy czaszki. Odstawiony w stanie nieprzytomnym do lecznicy powiatowej w Chełmży, zmarł niebawem Ustalono, że winę ponosi Szumała, ponieważ przy wymijaniu furmanki, podjechał pod koła samochodu.

Gdynia. Śledztwo w sprawie morderstwa trwa Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie Ignacego Maciołki dobiega już do końca. Policja ustaliła że zabójstwo w dniu 22 ubm. w lesie za starą pocztą zostało popełnione krótko po godz. 22-giej Sprawców już przytrzymano Narazie jednak nie podajemy nazwisk sprawców, gdyż śledztwo nie jest jeszcze całkowicie ukończone.

Bestjalska matka namówiła syna do zabicia ojca.

W tych dniach zastrzelony został inwalida Engel z Kolonji Baerwald w Prusach Wschodnich. Syn jego Adolf w śledztwie zeznawał, że matka nakłoniła go do zamordowania ojca który ubezpieczony był na 1000 mk. W razie śmierci ojca obiecała zwyrodniała matka synowi dać 700 mk. na zakup motocyklu, a 300 mk miało być zużyte na pogrzeb. Ciągłe namowy i obiecanki odniosły swój skutek, Zeznania syna dotyczące samej zbrodni są następujące:

Wieczorem udałem się z Sonntagsruh do Metgthen i czekałem ukryty za chijną na ojca. Gdy widziałem go nadchodzącego i z odległości 3 metrów strzeliłem do niego. Ojciec krzyknął głośno i chwycił się za pierś. Widziałem jak upadł Wstał jednak i pobiegł kilka kroków w las. Ja wyskoczyłem do niego i zapytałem: „Ojcze. czy cię trafiłem" i „Ojcze czy mnie nie zameldujesz. ja cię opatrze". Podparł.m ojca i szliśmy z powrotem do drogi, lecz w krótkim czasie upadł on i błagał.

— Zastrzel mnie, to zejdę z drogi temu smokowi".

Rzuciłem broń, a ojciec prosił jeszcze raz:

— Dobij mnie!

Wtenczas wziąłem do ręki broń i strzeliłem do niego jeszcze raz. Chciałem się następnie sam zastrzelić. lecz broń się zacięła".

Po przeczytaniu tego zeznania przyznała się Englowa, że to ona nakłoniła syna do zamordowania męża.

ROZMAITOŚCI.

Kuracje odmładzające będą tańsze i uproszczone

Według doniesień z Nicei powrócił tam ze swej podróży naokoło świata sławny dr Sergjusz Woronów, by zabrać się do nowej pracy i do opiekowania się swoją fermą małpią, zawierającą 200 zwierząt. Na temat swych przeżyć w podróży opowiada on na prawdę interesujące szczegóły Tak np podczas swego pobytu w Ameryce zdołał wykryć, że Amerykanie umierają naogół w piędziesiątym roku życia.

Nie twierdzę — oświadczył dr Woronow w rozmowie z pewnym dziennikarzem — jakoby Amerykanie doczawszy się pięćdziesiątego roku życia przenosili się na gwałt na łono Abrahama, Tego twierdzenia nie należy brać dosłownie. Pragnąłem jedynie podkreślić, że mężczyźni w Ameryce są w 50 roku życia zupełnie wyczerpani i zużyci; są oni zatem wprawdzie nie nieboszczykami w całem tego słowa znaczeniu, ale w każdym razie w połowie A przyczyny tego zużycia sił? W pierwszym rzędzie jest to skutek tej bezustannej pogoni za dolarem, owe mordercze tempo życia i wreszcie cena, jaką zapłacić muszą za swój ultramodernizm. W każdym razie nie będzie to winą dra Woronowa, jeżeli te masy zużytych mężczyzn amerykańskich oraz innych synów naszej ziemi w wieku techniki nieodzyskają nowych sił i nowej energji Człowiek ten bowiem jest ciągle w pogoni za eliksirem wiecznej młodości i wróciwszy zaledwie z podróży światowej, rzucił się na nowo w wir pracy, by wydrzeć przyrodzie najcenniejszą jej tajemnicę, Uzbrojony w nowe narzędzia i zdobycze nauk, które zebrał w wielkich fermach małpich w Chinach i Japonji wielki ten transplantator gruszołów pracuje obecnie konsekwetnie nad uproszczeniem swych metod odmładzania

Do niedawna jeszcze — zaznaczył dr. Woronow — wszyscy ludzie bez wyjątku poddawali się swemu losowi, który skazywał ich na wczesną starość. na ubytek sił i przedwczesną śmierć, bez skargi, z zupełną rezygnacją; to zmieniło się teraz zupełnie. Wprawdzie i obecnie nie mamy możności uniknięcia śmierci, jednakże umiemy już przedłożyć granice naszego życia, a przedewszystkiem łagodzić nasze cierpienia fizyczne Obecnie pracuje — mówi dr Woronów — nad uproszczeniem operacji gruczałów. Zamiast trzech będę mógł w najbliższym czasie zapewnić odmłodzenie moim pacjentom tylko jednym — gruczołem Jest to w każdym razie poważny postęp, albowiem cena małp jest wysoka, skutkiem czego operacjom odmładzającym według mojej metody poddawać się mogą ludzie li tylko zamożni W przyszłości będą mogły korzystać z odmłodzenia również i szersze warstwy ludności, a więc cała plejada średniozamożnych a wyczerpanych i rychło starzejących się obywateli amerykańskich.

W swem laboratorjum przeprowadza profesor Woronow również cały szereg zupełnie nowych doświadczeń, zmierzających do leczenia niektórych chorób, jakie dotąd uchodziły za nieuleczalne, za pomocą przeszczepienia małpiego gruczołu Zdaniem uczonego organizm ludzki na wypadek zamiany gruczołów, będzie mógł o wiele łatwiej przeciwdziałać pewnym chorobom i to z takim skutkiem, o jakim współczesna medycyna nawet marzyć nie może.

Najbliższa podróż dra Woronowa przewidziana jest do północnej Afryki celem zwiedzenia wzorowej hodowli bydła, urządzonej staraniem rządu francuskiego, gdzie około trzy tysiące odmłodzonych przez przeszczepienie gruczołów owiec znajduje się pod obserwacją. Na temat kształtowania się organizmu zwierząt pod wpływem dokonanej operacji oraz ilości dostarczanej przez nie wełny, nadchodzą sprawozdania bardzo pomyślne

„Pomysłowe" siostry.

Cały Wrocław poruszony jest niezywkłą aferą której bohaterkami są dwie siostry rozwódki: Anna Hartmann i Jadwiga Schneider.

Siostry te ogłosiły wszem, że otrzymają wielomiljonowy spadek po niejakim kapitanie Banschu, zmarłym w r. 1839 w Indjach Holenderskich bogaczu. Majątek zmarłego wynosił w owym czasie 7 miljonów dolarów, nie licząc trzech okrętów, licznych plantacji i 3-ch tonn złota.

Jedyną prawną spadkobierczynią kapitana miała być babka obu sióstr, zmarła w r. 1876. Babkę tę jednak oszukano wówczas i nie wypłacono jej spadku, wobec czego wnuczki teraz miały ten majątek egzekwować. Zdobyły one pisemne świadectwa całego szeregu starych ludzi, którzy stwierdzali, że olbrzymi majątek należał się w swoim czasie ich babce.

Zapomocą tych właśnie papierów popełniały olbrzymie oszustwa, polegające na braniu od naiwnych olbrzymich sum. wzamian za cesję, będą ą udziałem w spadku.

Klijentów, którzy mieli jeszcze jakiekolwiek wątpliwości w prawomocn. tych interesentów, posyłały siostry do adwokata i rejenta d-ra Spillera z Glatzu, który był ich wspólnikiem.

W ten sposób wzamian za bezwartościowe cesje nabyły siostry dom w Wrocławiu, wartości 600 tysięcy marek niem., biżuterję od jednego z miejscowych jubilerów za sumę 25 tysięcy mk. niem, wiele kosztownych dywanów, mebli itp.

Oszustkom nie zbywało też na gotówce, bo wielu naiwnych umieszczało swe kapitały w tem „pewnem" przedsiębiorstwie.

Wykrycie afery pociągnęło za sobą wiele aresztowań w Wrocławiu.

Oswojone lwy na swobodzie

W południowo - afrykańskim parku narodowym koło Worcester zwierzęta chodzą zupełnie swobodnie i utraciły nietylko zaczepność swoją ale nie odczuwają najmniejszej obawy przed człowiekiem. Zwłaszcza lwy czują się bardzo dobrze i zdradzają niepohamowaną ciekawość szczególnie w stosunku do samochodów Gdy tylko samochód jaki zatrzyma się na jednej z wielu pięknych, szerokich dróg, któremi poprzecinany jest park w różnych kierunkach, lwy podchodzą i obwąchują go ciekawie. Tylko wczesnym rankiem trzeba się mieć na baczności, gdyż wtedy lwy leżą pogrążone w półśnie ,wygrzewając się na drogach a w razie najechania ich, albo potrącenia, mogłyby objawić swe niezadowolenie w sposób niezbyt miły dla turystów

Czy wiecie że

wielkie muzeum nowojorskiei The Metropolitam Museum of Art urządziło wystawę kobiercow perskich z 18 wieku tak zwanych polskiego typu, bądź pochodzących ze zbiorów polskich, bądź też wykonanych w swoim czasie na zamówienie magnatów polskich i ozdobionych herbami tychże. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W alpach temperatura tak znacznie obniżyła się że w niektórych miejscowościach panują chłody dochodzące do 8 stopni poniżej sera

Towarzystwo Postal Telegraph w Nowym Jorku, wobec licznych skarg na hałaśliwość roznosicieli telegramów, postanowiło stanowiska te obsadzić wyłącznie kobietami.

w tym roku minęło 200 lat od śmierci znakomitej artystki francuskiej Adrianny Lecouvrier.

w czasie nadchodzących wyborów w Niemczech niemal wszystike stronnictwa polityczne zamierzają w szerokim zakresie wykorzystać w celach propagandy film dźwiękowy Z ekranów wszystkich kin przemawiać będą liczni kandydaci do Reichstagu, nagrywający już obecnie swe przemówienia agitacyjne.

na kolejach angielskich dokonywane są obecnie masowe redukcje personelu, wywołane zarówno ogólną depresją gospodarczą, jak wzrastającą konkurencją osobowej i towarowej komunikacji autobusowej

komandor Byrd oświadczył, że uważa za możliwe wprowadzenie w niedalekiej stosunkowo przyszłości komunikacji ponad Biegunem Połud.

Wesoły kącik

W zapale:

— Z czego się śmiejesz, durniu?

— Nie z pana, panie profesorze!

— A cóż tu poza tem jest śmiesznego?

Za grzeczna.

Rodzice powiedzieli małej Zosi, że jeżeli będzie grzeczna, dostanie braciszka.

I oto po kilku miesiącach braciszek zjawił się ale — nie sam, lecz w towarzystwie drugiego jeszcze braciszka.

Zosia spostrzegła zatroskaną minę ojca i mówi:

— Tatusiu, byłam pewnie za grzeczna?

* * *

— Nie wiem, w jaki sposób zrobić narzeczonemu niespodziankę.

— Poślij mu swoją metrykę.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
Wł. J. Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. września 1930 r.

Nominacja

Brat znanego i zasłużonego profesora gimn. Bieszka, ks profesor Bieszk otrzymał nominację na prałata.

Udany występ naszych tenisistów w Tucholi

W sobotę wyjechało do Tucholi 3 reprezentantów tutejszego klubu tenisowego celem rozegrania rozgrywek towarzyskich w osobach p Klem czakówny pp: Bakosia i Ulandowskiego. Jak mniemano zgóry na porażkę przeznaczona trójka chojniczan wróciła odniołszy w Tucholi piękne zwycięstwo w stosunku 3 — 2 Znając dobry materjał. jakim rozporządza klub tucholski, należy się uznanie naszym reprezentantom Zaznaczamy iż były to rozgrywki juniorów

I druzyna Sokoła — II drużyna KS Chojniczanka

Czarny dzień Chojniczanki w ostatnią niedzielę rozpoczęło powyższe spotkanie Od samego początku zaznacza się przewaga Sokoła, który też wnet po kombinacji podbramkowej uzyskuje pierwszy punkt przez lewego łącznika Czarni jednakże szybko wyrównują Prowadzenie dla barw sokolich zdobywa prawy pomocnik wykorzystując przytomnie błąd taktyczny obrońcy W tym okresie gry czarni przestrzeliwują karnego Rzut karny egzekwowany przez Madziąga pod wyższa stan posiadania Sokoła do trzech bramek Po przerwie uwidacznia się dalsza przewaga Sokoła pod każdym względem. Przestrzeliwuje jednakże dwa rzuty karne. Jedyny punkt ustalający wynik ostateczny zyskuje Bakoś Cz U zwycięzonych na wyróżnienie zasługują trio obronne oraz kierownik napadu. którzy grali także następnie w pierwszej drużynie przeciw SMP Sokół pokazał niezłą technikę, zgranie a wyróżniał się przedewszystkiem grą ambitną i poświęceniem.

I druż SMP — I druż Chojniczanka.

Punktualnie o godzinie pół 5 sędzia rozpoczyna grę Obie drużyny wiedząc, że mecz ten ostatecznie ma rozstrzygnąć, która z obu drużyn jest lepszą, wszelkiemi siłami starają się o zwycięstwo dla swych barw. Podjęto ostre tempo, które uwieńczone zostało nieoczekiwanem zwycięstwem Pierwszy goal dla barw SMP zdobywa drh Laskowski. Chojniczanka rewanżuje się pięknym goalem, który pewnie w sunięty został przez lewo skrzydłowego Jedenastka dobrze wykorzystana przez pana Zawadzińskiego ustala do połowy wynik 2 — 1 na korzyść SMP W drugiej połowie gra nie rożniąca się od pierwszej Dwa świetne strzały oddane do bramki przez pana Mrozowskiego pieczętują wynik dnia, który brzmi 4 — 1 na korzyść SMP Podczas całej gry przewagę mają niebiesko - biali, którzy swą ofiarną i dobrą grą bezwzględnie górowali nad przeciwnikiem, okazując swą nad nimi wyższość Z pokonanej drużyny wyróżnić należy pana Wogatzkiego Z drużyny zwycięskiej nikogo. gdyż wszyscy ze swych ról dobrze się wywiązali Sędziował poprawnie pan Kaletta

Zdemaskowanie złodziei owoców

W ogrodzie Konwiktu dokonywano w ostatnim czasie licznych kradzieży owocu Mimo że nad owocem czuwał ostry pies owoc ginął w zastraszający sposób Skradziono również większą ilość warzywa Zwrócono się po pomoc do policji która złodziei schwyciła Są to uczniowie różnych zawodów. których nazwisk ze względu na rodziców nie podajemy

W bardzo ciekawy sposób dokonywali oni kradzieży Pewien policjant siedzący na czatach spostrzegł. że ktoś rzucił psu wieprzowy łeb Pies oczywiście zabrał się do łba, a złodzieje przecięli drut płotu, poczem udał się każdy na drzewo Pies zatrudniony ogryzaniem łba na złodziei nie zwracał wogóle uwagi

Młodzociani złodzieje poszkodowali również dyrektora gimnazjum oraz kilku profesorów.

Kino Nowości

wyświetla dzisiaj we wtorek i jutro we środę film pod tytułem ‚Ostatni syn“ Wielka tragedja matki poświęcającej 3 synów Malochowi wojny Najpotężniejsza epopea miłośc miatczynnej, miłości braterskiej i miłości kochanków W rolach głównych Margareta Mann, rywalka Mary Corr i dziarski Charles Morton znany z Czterech djabłów. Streszczenie: W cichej wiosce bawarskiej mieszkała stara matka. Miała 4 synów którzy kochali ją z całego serca. i życie płynęło im cicho i spokojnie. Jeden z synów wyemigrował do Ameryki. Wkrótce potem wybuchła wojna, która porwała staruszce dwóch synów. Po roku nadeszła tragiczna wieść: obydwaj synowie legli na polu chwały Lecz nie był to koniec cierpień matki: Moloch wojny zabrał jej ostatniego syna, który po paru miesiącach podzieli los tylu bezimiennych ofiar krwawej wojny Staruszka została sama A gdy pokój został zawarty, okrutny los osłodził nieszczęśliwej matce pozostałe lata Otrzymała list od syna z Ameryki który wzywał ją ado swego wnuczka Otoczona ciepłem rodzinnem, biedna staruszka leczyła się z okrutnych ran. zadanych przez wojnę jej i tylu innym matkom

Orkiestra kolejowa na konkursie w Bydgoszczy

W ostatnią niedzielę odbywał się konkurs orkiestr kolejowych dętych dyrekcji gdańskiej w Bydgoszczy Do konkursu stanęło siedem orkiestr a pomiędzy niemi także chojnicka Chojnice nie mogły liczyć na poważniejszy sukces z powodu krótkiego istnienia słabej ilościowo obsady itd Mimo to Chojniczanie stanęl w szranki współzawodnictwa Trzeba przyznać, że pierwsza ta poważna próba zakończyła się dla nich pomyślnie Orkiestra chojnicka zajęła 5 miejsce zdystansowawszy silną orkiestrę grudziądzką oraz Kapuściska Małe Do osiągnięcia tego sukcesu przyczynił się w wielkiej mierze dyrygent orkiestry chojnickiej pan Drzewicki

Czołowe miejsca zajęły Tczew, Toruń Bydgoszcz Do jury zaproszony był bawiący do wczoraj w Wielkich Chełmach kompozytor Feliks Nowowiejski. któremu po odegraniu jego Swatów zgotowały tłumy zebranej w ogrodzie publiczności zapalną owację Mistrz dyrygował sam Marsz pretorjanów z sławnego oratorjum „Quo Vadis“. który wykonały wszystkie orkiestry

Samochód zderzył się z motocyklem

W niedzielę w godzinach południowych samochód wojskowy jadący z miasta w stronę szosy Gdańskiej zderzył się koło śpichlerza pana Szyszkiego z motocyklem jadącym do Niemiec Właścicielowi motocyklu i szoferowi na szczęście nic złego się nie stało.

Znaleziono konia

W nocy przedwczorajszej znaleziono w mieście błąkającego się konia Jak się następnie okazało, był zaginiony koń własn cygana Rozego

Kronika policyjna

W sobotę wieczorem sprowadzono na posterunek pijanego rowerzystę, który sobie tak bardzo zalał robaka, że legł na szosie gdańskiej Po wytrzeźwieniu puszczono go do domu

Powiat

Józefowo, powiat chojnicki **(Kradzież)** Nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania pana Cygana, gdzie skradli różne rzeczy wartości około 300 zł

Lipienice, powiat chojnicki **(Kradzież)** Złodzieje włamali się w nocy z 29 na 30 sierpnia br do chlewu robotników Wielewskiego i Katarzyny Rogałowej i skradli 32 kury

Wielkie Chełmy Feliks Nowowiejski, który bawił w domu p szambelanowej Sikorskiej kilka tygodni zbierając tu materjały i tworząc różne urywki do opery komicznej na tle kaszubskiem, wyjechał we wtorek do Poznania — Bawi obecnie w Wielkich Chełmach artysta — malarz światowej sławy Gilewski z Katowic. który malował portrety Ojca św Piusa 11-go i Prymasa Polski Kard. dr Hlonda oraz innych wybitnych osobistości Obecnie tworzy on wielkie arcydzieło sztuki (obraz złożony z trzech części — obraz główny i skrzydła pod tytułem „Ukrzyżowanie“

Wiele powiat chojnicki **(Wystawa kwiatów)** W związku z uroczystością 10 lecia Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej jak już donosiliśmy odbyła się wystawa kwiatów Wystawa ta pod względem urządzenia udała się wspaniale Kwiaty dostarczyła w głównej mierze protektorka wystawy i patronka Stow p Langowa z Dąbrowy oraz druhny, których przeszło 40 w wystawie brało udział i to przeważnie te. które należą do koła „Miłośniczek kwiatów“ Przepiękny kosz różnych ogromnych dalij dostarczyła członkini wspierająca pani Brzoskowska z Brus Dalje te zyskały dyplom uznania Szczególną uwagę zwracał pięknie urządzony na środku sali trawnik przedstawiający ogród, który upiększały śliczne klomby kwiatów, palmy, draceny kaktusy a w środku ogromna myrta pani Trawickiej z Górk Śliczne ozdoby stanowiły różne eksponaty wykonane z kwiatów, między innemi Orzeł Biały na czerwonem tle wykonany przez nauczycielkę pani Kuklińską i odznak Stow Młodz Żeńskiej przez p Lanżankę z Dąbrowy Całość wystawy przedstawiała się wspaniale. Spodziewać się należy, że wystawa przyczyni się do większego zamiłowania hodowania kwiatów i pielęgnowania ogrodków.

Z Pomorza

Sępólno (Kradzież) W nocy z 29 na 30 sierpnia dokonano śmiałej kradzieży u gospodarza Jana Bedka w Niechłowie Włamawszy się do chlewu zabrali stamtąd 42 kurczęta i 2 świnie ogólnej wartości 450 zł Ślad prowadził w kierunku do Chojnic Policja jest już na tropie złodziei

KRONIKA POLITYCZNA.

Zupełnie w stylu.

‚Robotnik“ (nr 251 z dnia 28 8 br) podaje pod tytułem „Rycerz“ opis następującego zajścia:

— „W Krynicy odbywa się zabawa publiczna na cele dobroczynne urządzona przez pp N, którzy zaprosili na zabawę swoją znajomą, pannę Helenę Daszyńską, córkę marszałka Sejmu. Na zabawie znajdował się też pułkownik Wojsk Polskich, Wieniawa Długoszewski. Gdy dowiedział się że młodziutka blondynka jest córką marszałka Sejmu, zaczął na cały głos ryczeć: Precz z Sejmem! Konstern. na sali stała się powszechna, zwłaszcza. że nie było mężczyzn, którzyby pana pułkownika mogli uspokoić, albo spać położyć“ —

Niezadługo, a sanatorzy zaczną straszyć niemowlęta w kołyskach — na szczęście palce mają za krótkie i już im więdną — mogą sobie tylko pozwolić na coś, co zalatuje Wschodem.

Sytuacja przejściowa.

Ukonstytuowanie się nowego Sejmu nastąpić winno dnia 2 grudnia br. którego to dnia nowy Sejm winien się po raz pierwszy zebrać.

Ten dzień zebrania się Sejmu stanowi ostateczną granicę okresu przejściowego.

Już jednak w chwili wyboru kończy się okres przejściowy, gdyż okres ten jest następstwem niemożności obradowania parlamentu, a z chwilą dokonania wyborów ta niemożność ustaje. Pośredni ten okres ma o tyle znaczenie, że daje pewne szczególne prawa Prezydentowi Rzplitej.

I tak, na zasadzie artykułów 25 i 44 konstytucji. Prezydent Rzplitej ma prawo w okresie, w którym niema parlamentu, wydawać rozporządzenia z mocą ustawy. Art. 44 daje w tej mierze podstawy ogólne dla Pana Prezydenta. art. zaś 25 wskazuje w szczególności prawo rządu do wydatkowania na podstawie zeszłorocznego budżetu oraz pobrania rekruta w granicach zeszłorocznego kontyngentu Oba te prawa są bezprzedmiotowe wobec tego, że rozwiązania Sejmu dokonano w chwili, gdy na cały okres przejściowy uchwalony jest zarówno budżet, jak i kontyngent rekruta.

Konstytucja pragnie zachować zasadę ciągłości istnienia sejmu niezależnie od zmiany jego personalnego składu, dokonywującego się drogą wyborów i dlatego postanawia. iż mandaty prezydjum (marszałka i wicemarszałków) obu izb trwają aż do chwili ukonstytuowania się danej izby w nowym składzie. to znczy wyboru jej nowego prezydjum.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 1. IX. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagonowe dostawa zatar. za 100 kg., w złotych.

Żyto	19,80 – 20,30
Pszenica	29,25—31,00
Jęczmień przemiałowy	21.00—23 50
Jęczmień brow.	26.00—28.00
Owies	17 50—19,50
Maka t. 70% wł. work	—31,50
Mąka p. 65% wł. work	50.00—53.00
Otręby żytnie	12.50—13 50
Otręby pszenne	15.50—16.50
Rzepak	47 00—49, 0
Groch polny	00.00 – 00.00
Groch Victoria	37.00—42.00

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. Dziś o godzinie 8 wieczór w szkole powszechnej zebranie plenarne — Przybycie wszystkich druhów konieczne Zarząd

Lutnia. Dziś we wtorek wspólna lekcja śpiewu dla chóru mieszanego i męskiego o godzinie 8,15 wieczorem w szkole. Komplet konieczny Dyrygent

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Wszystkich druhów wzywa do stawienia się na pogrzeb śp druha Pierzyńskiego Zbiorka przed domem drh. wiceprezesa Krzemińskiego Zarząd

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Koło Pań Lekcja sekcji sanitarnej odbędzie się we wtorek dnia 2 bm w ambulatorjum o godzinie 14 Kierowniczka.

Uprasza się wszystkich Panów Prezesów Zrzeszeń Urzędniczych o przybycie na zebranie sprawozdawcze delegacji. którą przyjął Pan Wojewoda, do lokalu pana Pierzyńskiego dawniej Trzebiatowski przy ulicy Gdańskiej Komitet

Baczność Powstańcy i Wojacy w Chojnicach Miesięczne zebranie odbędzie się w środę dnia 3 września br o godzinie 8 wieczorem w lokalu p Seydy. Na porządku dziennem bardzo ważne sprawy O liczny udział uprasza Zarząd

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 4 bm o godzinie 20 w lokalu zebrań kolegi Jaździewskiego plac Jerzego 5 Przybycie wszystkich kolegów konieczne.

Jedność! Zarząd

Towarzystwo Ludowe Chojnice. W sobotę 30 8 br rozstał się z tym światem nasz członek śp Alfons Pierzyński Eksportacja zwłok a następnie pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 9 br o godzinie 9,30 z kostnicy Szpitala Miejskiego Szanownych członków jako też zespół sztandarowy uprasza się o branie udziału w pogrzebie śp Zmarłego Zarząd

Za 7 i pół groszy gotówką i 50 półrocznych rat. „Dzieje" dóbr rycerskich rodziny Prystorów.

Pisząc przed paru dniami o „Piekieliszkach" — majątku pp. Józefostwa Piłsudskiego, stwierdzieliśmy, że nie sposób zastosować do nich nazwę osady wojskowej. Otóż obecnie jesteśmy w takim samym kłopocie, skoro mamy omawiać dzieje ośrodka majątku „Borki", będącego obecnie własnością pp. Aleksandrostwa Prystorów.

Ponieważ wszyscy ci panowie mają coś wspólnego z wojskiem nazwijmy więc te objekty ziemskie „dobrami rycerskiemi", jako że i sposób nabycia jest przecież w każdym calu rycerski.

Otóż historja „dóbr rycerskich" Borki przedstawia się w sposób następujący:

Gdy nie były one jeszcze „dobrami rycerskiemi" tj. przed wojną. to stanowiły one własność pewnego Rosjanina, nazwiskiem Szemberg, Podczas wojny Szemberg wyemigrował do Rosji, to też na mocy ustawy o reformie rolnej w roku 1922, majątek Borki (obszar ogólny około 127 ha) przeszedł na własność Państwa Polskiego.

W tym czasie w majątku zamieszkiwał wieloletni dzierżawca. p. Narvoysz, który mając na mocy ustawy prawo pierwokupu, począł się ubiegać o nabycie ośrodka dzierżawionego majątku

Jednakże ówczesny prezes, czy też naczelnik Urzędu Ziemskiego Litwy Środkowej p. L. Borowski (obecnie jeden z głównych dyrektorów Państwowego Banku Rolnego), a przedewszystkiem naczelnik wydziału urządzeń rolnych, p. Majewski (szwagier p. Józefą Piłsudskiego) nie uwzględnili podania p. Narvoysza, przyznając ośrodek majątku p. Aleksandrowi Prystorowi.

Dzieje tych postanowień i rolę poszczególnych osob obszernie opisuje poseł Kornacki w „Dzienniku Wileńskim" z dnia 17 lipca 1923 r. w artykule pt. „Familja"

Przechodząc do dalszego ciągu dziejów „dóbr rycerskich" Borki, stwierdzić musimy, iż akt kupna - sprzedaży zawarty został dnia 31-go stycznia 1923 roku.

Na mocy tego aktu p. Aleksander Prystor nabył działkę z majątku Borki wraz z ośrodkiem tegoż majątku, a więc wszystkie zabudowania, sad, ogrody itd, o łącznym obszarze 46 61/100 ha. Wartość objektu oszacowano na 37.535,300 marek polskich, co przy przerachowaniu na złote (na mocy ustawy waloryzacyjnej z dnia 14 5 1924 wynosi 9.383 zł. 82 gr, (dziewięć tysięcy, trzysta osiemdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt dwa grosze)

Z sumy tej p. Prystor wpłacił przy zawieraniu aktu kupna - sprzedaży 300 marek polskich, co stanowi aż 7 i pół groszy (wyraźnie siedem i pół groszy) pozostałą zaś sumę zahipotekowaną na „dobrach rycerskich" Borki zobowiązał się spłacić w przeciągu 25 lat i 4 miesięcy w ratach półrocznych.

Wprawdzie śladów tych wpłat dotychczas w księdze hipotecznej nie uwidoczniono ale mimo to do ostatnich niemal czasów p. Prystor w spokoju władał Borkami

Mówimy w spokoju władał. bo oto spokój został pewnego dnia naruszony, gdyż wydało się p, Prystorowi, że granice „dóbr rycerskich" są zbyt kanciaste i należałoby je nieco zaokrąglić. Było to naturalnie już po rycerskich czynach majowych. a odpowiednich „uzusów" prawnych nie było potrzeby zbyt daleko szukać, co widać chociażby z naszego poprzedniego artykułu Słowem p, Prystor nabył niedawno drugą, sąsiadującą działkę z majątku Borki na imię swej żony. p. Janiny Prystorowej,

Wprawdzie działka ta przeznaczona była dla jakiegoś osadnika wojsk polskich, ale taka drobnostwa nie mogła przecież stanąć na przeszkodzie, gdy chodziło o interes „dóbr rycerskich" rodziny Prystorów.

Jest to ród może nie tak znowuż stary, ale politycznie skoligacony z Radziwiłłami, Sapiehami i t. d.

Tak się zatem przedstawiają w krótkim zarysie dzieje „dóbr rycerskich Borki, które uważaliśmy za stosowne przekazać potomności ku pamięci i nauce.

„Polonia" K. Z. V,

Dnia 30. 8. br. zasnął w Bogu nasz członek

kupiec

Alfons Pierzyński

Nagła i przedwczesna śmierć spowodowała nam nieodżałowaną stratę. Szlachetność i praca zmarłego pozostanie w nas na długo w pamięci.

Niech mu ziemia lekką będzie!

Towarzystwo Kupców Samodz. w Chojnicach

Kino Nowości

We wtorek i środę 2 i 3 bm. o godz. 8.15

Wielka tragedja matki poświęcającej 3 synów molochowi wojny! Pozostaje jej tylko

Ostatni syn

Najpotężniejsza epopea miłości matczynej.

W rolach głównych:

Margareta Mann rywalka **Mary Carr,** dziarski, **Charles Morton** znany z „**Czterech Djabłów**", **Książę Leopold Habsburg, James Hall, Francis Bushman i June Collyer.**

Miłość matczyna, miłość braterska, miłość kochanków oto 3 namiętności wzruszające w tym potężnym dramacie. Łzy matek .. groby młodości .. pogrzebane nadzieje ..

Pomimo olbrzymich kosztów wynajmu filmu, ceny wstępu zwykłe.

Wróciłem

A. Stachurski

lekarz - dentysta

Chojnice Pomorze

Plac Jerzego 4.

Majętność Skarpa

pr. Sępólno

ofiaruje

do siewu zboża

uzn. przez Pom I bę Roln.

żyto Petkus I i II ods

żyto „Wielkopolskie" II ods.

pszenicę Słonecz. Svalöf) II. ods. na lepsze grunta.

pszenicę Ostkę Grubokłosą I. ods. na lżejsze gr.

pszenicę Wysokolitewkę II ods (lżejsze gr.)

Cena 15% resp. 25% pon.not.

Licencja ogierów prywatnych.

Zwraca się uwagę na odpis ogłoszenia p. Wojewody Pomorskiego z dnia 16. VII. rb. wywieszony w skrzyńce obwieszczeń w ratuszu, w sprawie licencji ogierów prywatnych, odbyć się mającej w Chojnicach w dniu 17. IX. rb.

Chojnice, dnia 29. sierpnia 1930 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Przetarg przymusowy

Dnia 3. 9. 30. sprzedam **w Chojnicach** najwięcej dającemu za gotówkę:

2400 koszy do jagód
1 garnitur koszykowy
1 szafę ogniotrwałą
1 umywalkę z lustrem (kompl.)
1 pianino.

Zbiórka licytantów o godz. 15-tej przy ul. Dworcowej 58 II. p.

7 swetrów damskich różn. koloru.
1 kompl. pokój stołowy
1 maszynę do szycia
1 kompl. aparat radjowy
5 par trzewików roboczych męskich
4 par trzewików męskich lepszych (niskich).

Zbiórka licytantów w restauracji pana Jażdżewskiego o godz. 12-ej

W. Kowalski
komornik sądowy
Chojnice. 2040

Losy do V. kl. 21 Lot. Państw. nadeszły.

Ostatni termin odnowienia **5. września b. r.**

Kolektura A. Kunowskiego, Chojnice, Dworcowa 17. Telefon 243.

Sprzedam

korzystnie dobrze zaprowadzoną

fabrykę wód mineralnych w Poznaniu.

Zgłoszenia **„Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego** pod nr. 36,314.

Na przyjęcie pierwszej komunji świętej

książki, różańce, obrazki pamiątkowe oraz gromnice

w wielkim wyborze

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego

Stare skrzypce

tanio do sprzedania.

Kozłowski,
Nowe Miasto 9.

Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.
Krakowska.

Poszukuję

Stolarzy

Landowski
budowniczy.

Dziennie świeże pomidory

poleca

K. Blaszczyk.

Poszukuję chłopca do koni

Edmund Śliwiński,
mistrz rzeźnicki.

Umeblowany pokój

od zaraz do wynajęcia. **Warszawska 15.** II p.l.

Na nowy rok szkolny:

Więźnione ubranka dla dzieci i ubrania więźnione, takież jaczki i pulowery, pończochy i bielizna

— tornistry szkolne torebki do śniadania teki do akt. —

Ludwik Rasch

Chojnice.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 38 — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Stanielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.